

Autoreferat

1. Imię i Nazwisko

Agnieszka Chłosta-Sikorska

2. Posiadane dyplomy, stopnie naukowe/ artystyczne – z podaniem nazwy, miejsca i roku ich uzyskania oraz tytułu rozprawy doktorskiej.

2007 stopień naukowy doktora nauk humanistycznych w zakresie historii, Wydział Humanistyczny Akademia Pedagogiczna im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie.

Rozprawa doktorska: *Życie codzienne w Krakowie w latach 1945-1947*

2002 tytuł zawodowy magistra politologii i nauk społecznych, Wydział Humanistyczny Akademia Pedagogiczna im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie.

Praca magisterska: *Pranie mózgu w prasie krakowskiej. Na podstawie „Gazety Krakowskiej” w latach 1949–1956*

2000 tytuł zawodowy magistra historii, Wydział Humanistyczny Akademia Pedagogiczna im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

Praca magisterska: *Dzieje Bydłina*

2008 studia podyplomowe *Organizacja i kierowanie szkołą i placówkami oświatowymi*, Wydział Pedagogiczny, Akademia Pedagogiczna im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

2016 studia podyplomowe *Archiwistyka i zarządzanie dokumentacją*, Wydział Historyczny Uniwersytet Warszawski

3. Informacje o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych/ artystycznych.

Od 1 października 2009 r. do 30 września 2011 r. byłam zatrudniona jako asystent w Katedrze Edukacji Historycznej Instytutu Historii (obecnie Instytut Historii i Archiwistyki) Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie.

Od 1 października 2011 r. do chwili obecnej jestem zatrudniona jako adiunkt w tejże katedrze.

W latach 2000–2009 pracowałam w Zespole Katolickich szkół im. Jana Pawła II w Skawinie, jako nauczyciel historii i wiedzy o społeczeństwie.

Jednocześnie, w latach 2001–2003 pracowałam w Gimnazjum nr 1 im. Noblistów Polskich w Skawinie, również jako nauczyciel historii i wiedzy o społeczeństwie.

4. Wskazanie osiągnięcia wynikającego z art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. 2016 r. poz. 882 ze zm. w Dz. U. z 2016 r. poz. 1311.):

a) tytuł osiągnięcia naukowego/artystycznego,

Między propagandą a rzeczywistością. Mieszkanki Nowej Huty w latach 1956–1970

b) (autor/autorzy, tytuł/tytuły publikacji, rok wydania, nazwa wydawnictwa, recenzenci wydawniczy),

Agnieszka Chłosta-Sikorska, Między propagandą a rzeczywistością. Mieszkanki Nowej Huty w latach 1956–1970, Kraków 2019, Wydawnictwo Uniwersytetu Pedagogicznego

Recenzenci wydawniczy: dr hab. Małgorzata Strzelecka, dr hab. Maciej Fic

c) omówienie celu naukowego/artystycznego ww. pracy/prac i osiągniętych wyników wraz z omówieniem ich ewentualnego wykorzystania.

Wskazana jako osiągnięcie naukowe monografia będąca podstawą wszczęcia postępowania habilitacyjnego została wydana przez Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie w 2019 roku.

Praca podejmuje temat z zakresu historii Polski XX wieku. Przeprowadzona kwerenda, udział w konferencjach naukowych oraz mający charakter aplikacyjny cykl spotkań w ramach *Podwieczorków w Muzeum PRL-u* przekonały mnie, aby przedmiot badań nakierować na analizę propagandowego kreowania wizerunku Nowej Huty jako miasta idealnego, zamieszkałego przez „nowego człowieka”, rozumianego także jako „nowa kobieta”. Rządzący oczekiwali od mieszanek Nowej Huty, że staną się wzorem dla reszty Polek. Wyróżniać je miała m.in. otwartość na nowe doświadczenia, ufność w słuszność decyzji podejmowanych przez rządzących oraz zaangażowane w pracę nie tylko na rzecz społeczności, którą tworzyły, ale i całego kraju. Ich życie miało być skupione wokół kombinatu lub innych zakładów pracy

współpracujących z hutą, gdyż głównym elementem nowego porządku była właśnie praca. Na niej m.in. oparto idee równości społecznej i powszechnego dobrobytu „ludu pracującego miast i wsi”, jak to zostało zapisane w Konstytucji PRL.

W zamian zaoferowano nowohuciankom awans społeczny, który rozumiano m.in. jako realizację ambicji zawodowych, spełnienie w działalności w organizacjach politycznych i społecznych oraz w przestrzeni domowej. Dopełnieniem miało być zamieszkanie na funkcjonalnie zaprojektowanych osiedlach pośród zieleni, w wygodnych blokach z udogodnieniami takimi jak: centralne ogrzewanie, winda, balkon, czy łazienka. Państwo miało przejąć od kobiet część ich obowiązków oferując odpowiednio zaopatrzone sklepy, punkty żywienia zbiorowego, dobrze prosperujące usługi, przychodnie zdrowia, placówki opieki nad dziećmi, miejsca do odpoczynku oraz instytucje kulturalne. Jak propagandowo podkreślano – rządzący nie szczędzili funduszy, ani wysiłku zatrudniając najlepszych architektów, wykorzystując nowoczesny sprzęt po to, aby „nowy człowiek” mógł skupić się na realizacji narzucanych celów.

W prezentowanej pracy ramy czasowe zostały wyznaczone na podstawie tradycyjnej i utrwalonej w historiografii periodyzacji uwarunkowanej wydarzeniami społeczno-politycznymi.

Cezurę początkową wyznaczył rok 1956, otwierający nowy rozdział w historii kraju, przynoszący inne podejście do pracy zarobkowej kobiet, zamknięcie kolejnego etapu budowy kombinatu i dzielnicy. To czas tragicznych wystąpień poznańskich robotników, które doprowadziły do zmiany na najwyższych szczeblach władzy. Na I sekretarza KC PZPR wybrano Władysława Gomułkę.

Pogarszająca się od połowy lat 50. sytuacja ekonomiczna zahamowała tempo produkcji przemysłowej, a centralne zarządzanie gospodarką spowodowało przerost zatrudnienia. Dotyczyło to głównie administracji, w której kobiety piastowały większość stanowisk. W związku z tym rozpoczęto proces redukcji etatów. Część z nich przeniesiono na niżej płatne stanowiska, inne zwolniono. W efekcie tych działań pogorszeniu uległa sytuacja materialna wielu nowohuckich rodzin, gdyż pensja męża, zasiłek dla bezrobotnych, czy też dochody z nieregularnej pracy chałupniczej żony nie wystarczały na zaspokojenie podstawowych potrzeb.

Rok 1956 przyniósł również kolejny etap rozbudowy kombinatu oraz budowy Nowej Huty. Zwiększono zdolności produkcyjne huty, a pierwsza część dzielnicy wzniesiona w stylu socrealistycznym była gotowa. Odejście od tego drogiego i czasochłonnego trendu architektonicznego spowodowało, że kolejne osiedla uzyskały zupełnie inny wygląd, a przy ich

wznoszeniu zastosowano nowe technologie. Życie nowohucianek zaczęło nabierać trwałości. Coraz więcej z nich zawierało związki małżeńskie i zakładało rodziny. Męża znajdowały najczęściej właśnie w Nowej Hucie.

Cezurę kończącą monografię stanowi rok 1970. Doszło wówczas do ponownych wystąpień robotników wywołanych ogłoszonymi podwyżkami cen na artykuły pierwszej potrzeby, głównie żywność. Fala strajków rozpoczętych w Stoczni Gdańskiej rozlała się na cały kraj. Kolejnym I sekretarzem KC PZPR został Edward Gierek. Jasnym okazało się wówczas, że polityka gospodarcza poprzedniego kierownictwa PZPR doprowadziła do spowolnienia tempa wzrostu gospodarki i pogorszenia poziomu życia. Decyzje polityczne, w tym otwarcie na kooperację międzynarodową, ożywiły rozwój ekonomiczny i przyczyniły się do powstania deficytu siły roboczej. Oznaczało to zwiększanie liczby zatrudnianych kobiet. W celu ułatwienia im powrotu na rynek pracy rozpoczęto różnego rodzaju szkolenia i kursy. Narzucono pracodawcom odsetek pracownic, które musieli zatrudnić.

W 1970 roku zakończył się również kolejny etap rozbudowy kombinatu oraz Nowej Huty. Dokonano modernizacji produkcji i wymieniono część maszyn. Rządzący uznali, że budowa dzielnicy została ukończona. Zmniejszono środki finansowe na kolejne inwestycje przeznaczając je na potrzeby innych dzielnic, chociażby Podgórze. Symbolem zwieńczenia prac stało się wmurowanie kamienia węgielnego pod pomnik Lenina w alei Róż. Nowohucka społeczność nabrała cech miejskości. Rodziło się coraz więcej dzieci. Kobiety skupione na pracy zawodowej, czy też na rodzinie nawiązały w miarę trwałe kontakty towarzyskie częściowo zastępując nimi powiązania ze środowiskiem pochodzenia. Następowala integracja z innymi dzielnicami, gdyż kombinat przestał odgrywać rolę głównego zakładu dającego zatrudnienie. Wiele nowohucianek znalazło pracę w innych częściach Krakowa. Aktywność zawodowa kobiet stała się czymś powszechnym, niebudzącym zdziwienia, ani oporu. Doprowadziła także do ich usamodzielnienia i dała poczucie niezależności.

Celem pracy było wskazanie rozbieżności pomiędzy oficjalnym – kreowanym przez rząd i czynniki partyjne różnych szczebli, obrazem Nowej Huty – miasta idealnego zamieszkałego przez „nową kobietę”, a rzeczywistością nacechowaną prymitywizmem miejsca i czasu, w którym piętrzyły się problemy społeczne i obyczajowe, co tworzyło perturbacje polityczne. Aby właściwie ująć ten dysonans prezentowana rozprawa w znacznej mierze została oparta na dostępnym materiale źródłowym. W tym celu została dokonana szeroka kwerenda w archiwach. Zasób archiwalny dotyczący Nowej Huty jest obszerny. Jednakże wybór podstawy źródłowej został uwarunkowany charakterem przedmiotu badań, czyli zagadnień mieszczących się w większości przypadków na marginesie oficjalnych doniesień,

multiplikowanych następnie przez czynniki partyjne oraz działające już wówczas prężnie media. Utrudnieniem dla badacza pozostaje niepełne zachowanie dokumentów z analizowanego okresu. Jako przykład można podać dokumentację Kolegium ds. wykroczeń. W krakowskim archiwum zachowały się jedynie rejestry, zaś akta znajdują się w stanie szczątkowym. Powoduje to niemożność dokładnego pokazania skali wykroczeń, w tym przemilczanego w oficjalnym nurcie propagandy kobiecego alkoholizmu czy prostytucji.

Pomimo obszernej liczby publikacji dotyczących Nowej Huty zagadnienie kobiet – mieszkanek tej dzielnicy, nie miało do tej pory własnego ujęcia monograficznego. Należy jednak wskazać, że temat ten podjął Dariusz Jarosz w artykule *Wybrane problemy kultury życia codziennego kobiet pracujących w Nowej Hucie w latach pięćdziesiątych XX wieku*, [w:] *Kobieta i kultura życia codziennego. Wiek XIX i XX*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 1997, s. 405–419. Przy czym pochylił się w nim głównie nad mieszkankami hoteli robotniczych, analizując ich życie na tle budującej się dzielnicy i kombinatu. Z kolei Monika Golonka-Czajkowska w monografii *Nowe miasto nowych ludzi. Mitologie nowohuckie*, Kraków 2013, spojrzała na Nową Hutę poprzez osnutą wokół niej mitologię, którą można rozumieć jako kreację propagandową. Przyjmując antropologiczną perspektywę zaprezentowała ją jako wzorcowe miasto socjalistyczne, a nowohucian jako „nowych ludzi”. Podobne spojrzenie przyjęła również amerykańska historyczka Katherine Lebow w pracy *Unfinished Utopia. Nowa Huta, Stalinism, and Polish Society, 1949–1956*, Londyn 2013. Jednakże zakończyła swoje rozważania nad doświadczeniami budowniczych, w tym kobiet, na roku 1956.

Wartościowa pod względem faktograficznym okazała się *Kronika Nowej Huty. Od utworzenia działu projektowania Nowej Huty do pierwszego spustu surówki wielkopiecowej*, Kraków 1955, autorstwa Tadeusza Gołaszewskiego opisująca wydarzenia związane z pierwszym etapem budowy. Podobnie można ocenić pamiętniki innych budowniczych i pierwszych osadników. Jednak są one znakiem czasu, w którym powstały. Jako mocno zideologizowane zawierają jednostronny przekaz pomijający to co mogło odbić się niekorzystnie na wizerunku idealnego miasta i „nowych ludzi”.

Okres po Październiku 1956 roku przyniósł prace naukowe charakteryzujące się jedynie niewiele większą dozą krytycyzmu. Wówczas powstały również publikacje socjologiczne, gdyż badacze uzyskali zgodę rządzących na poddanie analizie społeczności nowohuckiej. Jednak i ich opracowania nie są wolne od propagandowej kliszy „nowych ludzi w nowym mieście”, tym niemniej zawierają wiele wartościowych danych statystycznych, opisy zjawisk związanych

z życiem codziennym, także tych negatywnych, pracą, czy poczuciem przynależności do wspólnoty.

Osobną kategorię źródeł, niezwykle istotnych dla poznania sytuacji kobiet w analizowanym okresie stanowią relacje i wspomnienia nowohucianek. Pozwoliły one poznać ich punkt widzenia na różne zjawiska zachodzące w dzielnicy, a także prześledzić bezpośredni udział w wielu wydarzeniach istotnych dla zgłębienia analizowanego tematu. Na tym tle szczególnie wartościowe były relacje zgłoszone w 1970 roku na konkurs *Czym był i czym jest dla mnie Kraków*, a zebrane przez Jerzego Mikułowskiego-Pomorskiego, wspomnienia zgromadzone przez Wojciecha Filemonowicza, te zaprezentowane na potrzeby projektu *Nowa Huta – labirynt pamięci* oraz nagrania *Podwieczorków w Muzeum PRL-u*.

Największe znaczenie dla analizowanego zagadnienia miały materiały znajdujące się w Archiwum Narodowym w Krakowie. Szczególne cenne okazały się akta Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Nowa Huta. Będąc wytworem linii partyjnej mają one funkcję reprezentacyjną i zostały wykorzystane jako jeden z licznych przykładów oficjalnie upiększanego źródła. Dokumenty wytworzone przez organy Prezydium w dużej części zostały zwielokrotnione na kolejnych szczeblach samorządowych (Komitet Dzielnicowy PZPR Nowa Huta, Komitet Miejski i Wojewódzki PZPR w Krakowie). Archiwalia te zawierają okólniki, sprawozdania oraz protokoły z konferencji i posiedzeń wydziałów czy komisji, uchwały i postanowienia władz dzielnicowych, korespondencje, analizy, informacje dotyczące ruchu ludności, meldunki o sytuacji w dzielnicy, także o przestępczości, dane osobowe i finansowe. Pozwalają odtworzyć życie mieszkanek dzielnicy na wielu płaszczyznach. Zawierają niejednokrotnie dużą ilość informacji odnoszących się do pracy, życia codziennego, działalności w różnego rodzaju instytucjach, celebracji dni świątecznych, obyczajowości oraz kłopotów, z którymi borykały się nowohucianki.

Niewiele zaś danych odnoszących się bezpośrednio do kobiet znajduje się w archiwaliach związanych z powstaniem i działalnością Huty im. Lenina. Te, do których dotarłam odnoszą się do budowy kolejnych obiektów i infrastruktury zakładu, czy wskaźników produkcji. Załoga natomiast traktowana była kolektywnie, bez rozdzielania na płeć. Wyodrębnienie to występuje jednak w przypadku sprawozdań z działalności Komitetu Fabrycznego PZPR HiL, w których dokumentując liczbę członków w osobnej rubryce podawano dane odnoszące się do kobiet z podziałem na poszczególne wydziały zakładu.

Uzupełnieniem wspomnianych zbiorów okazały się dokumenty znajdujące się Oddziałowym Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie. Archiwalia wytworzone przez nowohucką Służbę Bezpieczeństwa oraz Milicję Obywatelską oddają konkretne obszary

zainteresowania funkcjonariuszy. Obserwowali oni ruch ludności w dzielnicy, szczególnie wnioski o zgodę na wyjazd zagraniczny, śledzili rozmaite osoby, wydarzenia na terenie dzielnicy i kombinatu budzące podejrzenia o sabotaż, czy też pozyskiwali tajnych współpracowników. Wiele uwagi poświęcali działalności nowohuckich duszpasterzy, zaś walka o krzyż, która w kontekście tematu i cezury książki posiada niebagatelne znaczenie, jest udokumentowana bardzo dokładnie (także fotograficznie).

Dla analizy aktywności społecznej mieszkanek Nowej Huty pomocne okazały się materiały zgromadzone w Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Znajduje się tam dokumentacja dotycząca działalności Ligi Kobiet, w tym również kół nowohuckich. Dzięki temu możliwe stało się uzupełnienie posiadanego stanu wiedzy związanego z zaangażowaniem na rzecz wspólnoty.

Poza źródłami archiwalnymi, dla analizy podjętego tematu istotne znaczenie miała prasa. Lokalna gazeta, jaką był „Głos Nowej Huty” opisywała postępy na budowach, wydarzenia w dzielnicy, sylwetki zasłużonych mieszkańców, zamieszczała ogłoszenia oraz materiały propagandowe mające kształtować poglądy czytelników zgodnie z oczekiwaniami. Spełniała również zadanie integracyjne tworzonej tu społeczności. W analizowanym okresie tygodnik ten był jednym z najchętniej czytanych tytułów prasowych. Na drugim miejscu znajdował się „Dziennik Polski”, który w każdym numerze zamieszczał informacje o tym co działo się w dzielnicy. Na podstawie drukowanych artykułów można scharakteryzować rozwój dzielnicy, omówić różnego rodzaju wydarzenia, czy wskazać problemy z jakimi borykały się jej mieszkanki.

Chętnie sięgały one również po prasę kobiecą i inne czasopisma. Największą popularnością cieszyły się „Przekrój” i „Przyjaciółka”. Periodyki te przyciągały interesującymi artykułami odnoszącymi się do życia codziennego, problemów będących udziałem kobiet, ale również udzielały pomocy. To tam nowohucianki czytały o tym jak ułożyć relacje z mężem, wychowywać dzieci, przygotować pożywny posiłek i modnie się ubrać. Była to dla nich również możliwość rozrywki.

Dla analizowanego tematu cenne okazały się publikacje dotyczące przysługujących kobietom praw, książki kucharskie, kalendarze, poradniki. Odnoszą się one do osobistej części ich życia, pokazując to co je nurtowało oraz jak starano się im pomóc. Oczywiście także i one nie są wolne od propagandowego mechanizmu mającego skłonić je do takiego czy innego sposobu działania.

Zebranie materiału źródłowego dotyczącego losu kobiet – nowohucianek w jednej publikacji naukowej konieczne było do przedstawienia wspomnianego już rozdzwiewku między

propagandą, a życiem codziennym. W czasach działającej cenzury prewencyjnej zadanie uchwycenia drugiego – realnego obrazu świata nie jest dla badacza łatwym zadaniem. Jednak cel ten jest możliwy do realizacji przy wykorzystaniu wspomnień naocznych świadków wydarzeń oraz wnikliwej oceny prasy, zwłaszcza kobiecej, w której widoczne były niedomagania systemu. Ta właśnie wielopłaszczyznowa ocena decyduje o nowatorskim naukowym charakterze niniejszego opracowania. Odniosłam się w nim między innymi do procesów, które miały miejsce w PRL-u na poziomie lokalnym (w ujęciu mikrohistorycznym) w gospodarce, polityce, życiu społecznym i kulturalnym. Na tym tle wyeksponowałam sytuację kobiet – mieszanek Nowej Huty. Przyjęłam układ problemowo-chronologiczny, a rozprawę podzieliłam na sześć rozdziałów poświęconych zagadnieniom związanym z głównym tematem dociekań. Pracę uzupełniłam o liczne tabele.

Dla przeprowadzonej analizy znaczenie miało wskazanie czynników, które doprowadziły do powstania i rozwoju Nowej Huty i temu problemowi został poświęcony rozdział 1. Zebrany materiał źródłowy pozwolił na konstatację, że do najważniejszych z nich należała industrializacja w powojennej Polsce. Z tego powodu szczególne znaczenie nadano rozwojowi przemysłu, głównie wydobywczego i hutniczego. Tak ustalone priorytety gospodarcze doprowadziły do budowy wielkiego kombinatu metalurgicznego. Dostępne materiały archiwalne nie wskazują na jednoznaczne powody podjęcia przez rząd decyzji o umiejscowieniu go w rejonie Mogiły i Pleszowa pod Krakowem. Jednakże pozwalają sądzić, że przemówiły za tym czynniki ekonomiczne: ogromny, korzystnie ukształtowany teren z dostępem do wody, tania siła robocza, kadra inżynierska, łatwość komunikacji i transportu oraz baza energetyczna.

Obok kombinatu postanowiono zlokalizować nowe miasto, które prezentowano jako idealne miejsce do zamieszkania dla pracowników zakładu, gdyż mieli oni zostać otoczeni szczególną troską przez partię. Traktowano ich jako zaczyn dla „nowego społeczeństwa”, także „nowej kobiety”. Sprowadzono osadników z różnych stron kraju, w większości młodych mieszkańców wsi, wśród których dominowali mężczyźni. Ale i kobiety przyjechały tutaj zwabione propagandową obietnicą zamiany dotychczasowego życia wiejskiego, jak je określano – przeciętnego, mało wygodnego, na miejskie – nowoczesne i komfortowe. Oferowano im ponadto możliwość zdobycia zawodu, pracy za godną płacę, odpoczynek pośród zieleni oraz poszerzanie horyzontów myślowych w licznych instytucjach kulturalnych, a w konsekwencji niespotykany do tej pory awans społeczny i sukces osobisty. Kształtowanie oczekiwanych postaw i osobowości u przybyłych było o tyle ułatwione, że osiedlono ich na „surowym korzeniu”. Społeczność nowohucka nie powstała na skutek wielopokoleniowych

procesów osadniczych, tylko w wyniku planowanego działania. W podobnie wyglądających i wyposażonych mieszkaniach, stworzono ludziom podobne warunki do życia. W zamian wymagano przewartościowania poglądów zgodnie z obowiązującą doktryną, posłuszeństwa oraz działania kolektywnego.

Jednakże industrializacja i związana z nią dysproporcja w dystrybucji dóbr spowodowały niedoinwestowanie innych gałęzi gospodarki, a w konsekwencji obraz propagandowy rozminął się z rzeczywistością. Mieszkańcy Nowej Huty skarżyli się na problemy z zaopatrzeniem sklepów, wydłużające się kolejki, brak wystarczającej liczby punktów gastronomicznych i usługowych, instytucji kulturalnych, edukacyjnych oraz zapewniających opiekę nad dziećmi, a także coraz dłuższy czas oczekiwania na otrzymanie mieszkania.

Przeszkodą w realizacji ideologicznych założeń była religia. Postanowiono, że „nowy człowiek” będzie egzystował z dala od niej. W Nowej Hucie na pierwszym miejscu miał być człowiek, a nie Bóg. W związku z tym postanowiono, że nie powstanie tam kościół. Jednakże osadnicy w większości byli ludźmi wierzącymi, a szczególnie gorliwe w praktykowaniu wiary były kobiety, czego twórcy nowego miasta nie wzięli pod uwagę. Z przeprowadzonej analizy wynika, iż był to kolejny obszar, w którym nastąpił rozdźwięk pomiędzy koncepcją propagandową, a rzeczywistością. Nowohucianie uczęszczali do kościołów w pobliskich wsiach, modlili się także przy kapliczkach i przydrożnych krzyżach. Organizacje przykościelne, głównie skupiające kobiety, niejednokrotnie występowały do rządzących o zgodę na budowę świątyni. Pewne obietnice w tej materii poczynił w 1956 roku Władysław Gomułka. Stąd wyznaczono miejsce pod kościół i ustawiono tam krzyż. Jednak Gomułka dość szybko wycofał się z poczynionych zapewnień. Próba usunięcia krzyża stała się zarzewiem konfliktu, którego epicentrum przypadło na kwiecień 1960 roku. Jako pierwsze w obronie krzyża stanęły właśnie kobiety.

Rozdział 2 traktuje o rodzinie, którą uznano za ważne ogniwo w procesie tworzenia „nowej kobiety”. Realizacja tych działań była w Nowej Hucie ułatwiona, gdyż zamieszkali w niej ludzie pochodzący z tego samego środowiska. Obowiązującym modelem stały się rodziny małe, dwupokoleniowe. Związek małżeński zyskał laicki charakter, gdyż rodził skutki prawne wyłącznie, gdy został zawarty przed urzędnikiem. To on decydował również o jego zakończeniu. Dodatkowo relacji między małżonkami nadano charakter partnerski. Także prokreacja była kontrolowana przez państwo za pomocą rozwiązań prawnych, jakim były chociażby zgoda na aborcję, dostępność środków antykoncepcyjnych czy działalność Towarzystwa Świadomego Macierzyństwa. Szczególne znaczenie nadano macierzyństwu.

Wysoka dzietność miała stanowić naturalną rezerwę rąk do pracy oraz stanowić zaplecze dla sił zbrojnych. Systemową ochroną otoczono kobiety ciężarne, tworząc dla nich specjalny dział opieki medycznej i eliminując powszechnie uważane za relikty wiejskiej przeszłości, porody domowe. Podkreślano wysoką jakość usług szpitalnych oraz troskę, jaką personel wkładał w przeprowadzenie porodu. Z dumą mówiono o prawnej opiece nad matkami oraz dziećmi kobiet niezamężnych.

Zebrany w toku badań materiał źródłowy umożliwił konstatację, iż także i w tej przestrzeni doszło do rozdzwiku pomiędzy propagandowym planem, a rzeczywistością. Nowohucka rodzina nie została uwolniona od codziennych trosk i kłopotów. Żona miała o wiele więcej obowiązków niż mąż. Nie dość, że pracowała zawodowo, to jeszcze była odpowiedzialna za sprawy domowe. Rosnąca liczba rodzących się dzieci powodowała problemy związane z oczekiwaniem na miejsce w przepełnionych żłobkach i przedszkolach. Skutkiem faktu wiele kobiet nie mogło powrócić do aktywności zawodowej sprzed ciąży, a także korzystać z dzielnicowej oferty kulturalnej. Państwowy system opieki zdrowotnej był niewydolny. Pomimo wdrażanych programów i haseł propagandowych kobiety nie wyzbyły się stresu związanego z porodem, gdyż otoczone nieczułym personelem, pozbawione wsparcia i obecności osób bliskich stały się trybkiem w maszynie, jaką było wydawanie na świat nowych obywateli. Brak jednolitej i adekwatnej do potrzeb edukacji seksualnej skutkował nieznaną metod i środków antykoncepcyjnych, a także niechcianymi ciążami oraz aborcjami. Wzrastała liczba rozwodów będących wynikiem m.in. rozpadu pożycia, wprowadzonych rozwiązań prawnych oraz prowadzonej laicyzacji społeczeństwa.

Największymi bolączkami doświadczanymi przez kobiety w analizowanym okresie były: brak mieszkań oraz problemy z zaopatrzeniem i tym właśnie zagadnieniom poświęcony został rozdział 3. Poszukiwanie dachu nad głową było jednym z czynników warunkujących podjęcie decyzji o przeniesieniu się do Nowej Huty, gdyż zatrudnienie w kombinacie, według propagandowych zapewnień, miało dać gwarancję jego otrzymania. Jednak w związku z nieproporcjonalnym wzrostem liczby ludności do liczby oddawanych do użytku mieszkań, gwarancja ta była iluzoryczna. Większość nowoprzybyłych kwaterowano w hotelach robotniczych, które odstraszały brudem i ciasnotą, stając się z czasem siedliskiem patologii społecznych, systemowo przemilczanych lub pomniejszanych. Wiele żon przez kilka lat żyło w rozłące z mężem, gdyż regulamin nie pozwalał im na wspólne zamieszkanie w hotelu. Inne dokwaterowywano do rodzin zajmujących oddane do użytku mieszkania. Brak własnego lokum powodował poczucie niestabilności oraz negatywnie wpływał na relacje rodzinne, niejednokrotnie skutkując ich rozpadem. Sklepy oraz punkty zbiorowego żywienia miały

wspierać zapracowane nowohucianki. Jednakże brak wielu towarów powodował, że musiały sięgnąć po zastępniki lub przygotowywać w miarę urozmaicone posiłki z tych produktów, które pojawiły się na rynku. Podobny wysiłek był niezbędny w przestrzeni mody i dostępnej konfekcji. Kobiety korzystając z kursów, porad w periodykach oraz wzorując się na nielicznych dostępnych żurnalach, starały się wyglądać modnie i atrakcyjnie. Narastające kłopoty aprowizacyjne i rosnące kolejki przed sklepami zabierały im wolny czas, stając się konsekwentnie trzecim, po pracy i wychowaniu dzieci, kobiecym etatem.

Rozdział 4 odnosi się do kobiecej aktywności w przestrzeni publicznej. Składały się nią m.in. praca zawodowa, działalność w gremiach partyjnych oraz organizacjach kobiecych. Rządzący propagandowo lansowali politykę pełnego zatrudnienia. Wskazywano, że kobiety doskonale sprawdzały się w wykonywaniu każdej pracy, co było symbolem postępu i znakiem nowych czasów. Część z nich zatrudniła się w przemyśle, jednak większość wybierała administrację, oświatę czy usługi. Teoria minęła się jednak z rzeczywistością. Mieszkanki Nowej Huty były dotknięte bezrobociem w sposób szczególny, gdyż kombinat powstał jako zakład pracy przede wszystkim dla mężczyzn. Nie było tutaj zakładów włókienniczych, odzieżowych, czy chemicznych, które mogłyby dać im zatrudnienie. Już przed rokiem 1956 pogorszyła się sytuacja gospodarcza i polityczna w kraju, a tym samym zaczęło brakować miejsc pracy dla mężczyzn. Pociągnęło to za sobą niekorzystną dla kobiet zmianę warunków płacy i pracy. Zaczęto je przenosić na gorzej płatne stanowiska. Liczono, że postawione w sytuacji alternatywy – gorsze warunki pracy lub bezrobocie, wybiorą to pierwsze rozwiązanie. Co więcej pogłębiając przez lata mit o nierównej wartości pracy kobiety i mężczyzny czynniki partyjne zyskały pewność, że kobiety nie będą w stanie zaryzykować otwartego konfliktu z władzą. Raczej kierując się dobrem dzieci zachowują się w sposób przewidywalny. Sytuacja zaczęła się polepszać od połowy lat 60., kiedy to znowu potrzebna była większa liczba rąk do pracy, także kobiecych. Mechanizm ten ukazuje manipulacje, jakie dokonywali rządzący sterując zatrudnieniem kobiet. Wzrost liczby pracujących kobiet lub redukcja zatrudnienia propagandowo prezentowane były jako wyraz troski o nie. Normą były dysproporcje w zarobkach warunkowane płcią. Problemem było również to, że wiele stanowisk kierowniczych w zakładach pracy, organizacjach partyjnych, czy gremiach rządzących była poza zasięgiem kobiet. Także w kadrze zarządzającej Hutą im. Lenina ich nie było. Chociaż na równi z mężczyznami borykały się z trudnymi warunkami pracy i pracowały ponad siły w uciążliwych warunkach.

Rozbieżność między rozpowszechnianym wizerunkiem kobiet obecnych we wszystkich obszarach życia społecznego, a rzeczywistością widoczna jest również w sferze ich aktywności

partyjnej. Namawiano je do wstępowania do partii, a przy KC PZPR powołano Wydział Kobiety. Zezwolono również na kontrolowaną samoorganizację tworząc m.in. Ligę Kobiet. Jednak działalność tych organizacji służyła legitymizacji władzy, a nie posunięciom na rzecz poprawy sytuacji kobiet. Od działaczek oczekiwano ślepego posłuszeństwa i wiary we właściwe postępowanie rządzących. Nie zaoferowano im miejsc w kierowniczych strukturach partyjnych. Traktowano je instrumentalnie, jako znaczący elektorat i narzędzie służące wychowaniu młodego pokolenia.

Rozdział 5 został poświęcony uczestnictwu w kulturze oraz sposobom spędzania czasu świątecznego i wolnego. Osiedla miały być miejscem zamieszkania pracowników kombinatu, ale także odpoczynku i celebracji różnego rodzaju świąt, w tym specjalnie dedykowanego paniom Dnia Kobiet. Obawiając się tego, że mieszkańcy Nowej Huty w niezagospodarowanym czasie wolnym będą podejmować działania niezgodne z oczekiwaniami władzy oraz mając na względzie kształtowanie ich zachowań i postaw, tworzono liczne instytucje kultury. W zamyśle dążono, aby zmęczony robotnik nie musiał zbytnio się wysilać, aby tam trafić. Zamknięcie życia kulturalnego i wszelkiej aktywności czasu wolnego w ramach jednej dzielnicy miało przyczynić się do łatwiejszego panowania nad nastrojami społecznymi, kontroli oraz ewentualnej pacyfikacji niepożądanych nastrojów i zachowań. Nowohucianki, po wypełnieniu wszystkich zadań zawodowo-rodzinnych chodziły do kina i teatru. Spotykały się ze znajomymi w kawiarniach, restauracjach, na potańcówkach oraz w mieszkaniach. Spacerowały, angażowały się w różnego rodzaju zespołach, uprawiały sporty i wyjeżdżały na wycieczki i wczasy. Uprawiały ogródek działkowy. Odpoczywały także biernie – czytały gazety i książki, słuchały radia i płyt, oglądały telewizję. Dni od poniedziałku do piątku wypełniał im rytm pracy, zaś sobota po pracy i niedziela po kościele były czasem relaksu w domowym zaciszu lub w większym gronie. Okazjami do spotkań były wesela, chrzciny, komunie, imieniny, czy sylwestry.

Pomimo ambitnych planów Nowa Huta nie stała się miejscem samowystarczalnym i dostatecznie atrakcyjnym jeśli chodzi o ofertę kulturalną, gdyż fundusze w pierwszej kolejności przeznaczone były na budowę zaplecza bytowego. Mieszkanki Nowej Huty niejednokrotnie narzekały na chaos w planie działalności instytucji kultury, niską jakość oferty oraz jej zindoktrynowanie, co dotyczyło szczególnie domów kultury, klubów i świetlic. Czynnikiem utrudniającym uczestnictwo w kulturze i aktywne spędzanie czasu wolnego była także zmianowość pracy, gdyż często nie miały z kim zostawić dzieci, co powodowało rezygnację z wyjścia z domu. Nie bez znaczenia był również brak u robotników wyrobionych nawyków związanych z konsumpcją kultury oraz czynnym wypoczynkiem.

Nowohucka społeczność składała się z ludzi pochodzących z różnych stron kraju i mających odmienną moralność. Bez względu jednak na wcześniejsze i utrwalone standardy ludzie ci musieli zmierzyć się z oczekiwaniami stawianymi przez sprawujących władzę. Nie każdy sprostał temu zadaniu. I temu właśnie zagadnieniu poświęcony został rozdział 6 dotyczący patologii społecznych. Część nowohucian wsparcia w radzeniu sobie z problemami szukała w alkoholu. W publikacjach analizowanego okresu widoczne jest traktowanie tego problemu głównie w odniesieniu do mężczyzn, gdyż alkoholizm kobiet zaliczał się do sfery tabu, kłócąc się z lansowaną wizją kobiety matki i oddanej pracownicy. Jednak odsetek kobiet leczonych z powodu nadużywania alkoholu z roku na rok wzrastał. Za przyczyny tego zjawiska można uznać mieszkanie w dużym mieście, w którym rozluźnieniu uległy normy społeczne. Spotkania towarzyskie przy alkoholu były także jednym ze sposobów na zabicie nudy związanej chociażby z mieszkaniem w hotelu. Pito także w nowohuckim kombinacie, czy w uliczkach między blokami. Upowszechniana wizja Nowej Huty nie przewidywała, że na tym terenie wystąpią jakiegokolwiek problemy, dlatego też pomniejszano skalę alkoholizmu. Jednak pokazuje to, po raz kolejny, rozbieżność między propagandą, a rzeczywistością. Obowiązywały przepisy prawa, w założeniu mające zlikwidować to zjawisko. Alkoholików przymusowo także kierowano na leczenie. Jednocześnie zyskami z obrotu alkoholem zasilano budżet państwa.

Rządzący nie rozwiązyali również problemu prostytucji oraz związanej z nią zapadalności na choroby weneryczne. Budowa Nowej Huty, rosnąca liczba mężczyzn, zerwanie więzi rodzinnych, szukanie zapomnienia i oderwania od kłopotów powodowały, że z roku na rok liczba kobiet uprawiających nierząd wzrastała. Rozluźnieniu uległa moralność i podejście do spraw seksualności, co było także skutkiem prowadzonej polityki laicyzacji społeczeństwa. Odczuwalnym stał się wówczas kryzys rodziny, czyli otaczanej przez władzę szczególną pieczę podstawowej komórki społecznej. Niebezpiecznie wrastała także liczba rodzin niewydolnych wychowawczo. Jednak likwidacja nierządu nie leżała w interesie rządzących. Najbardziej wpływowe prostytutki współpracowały z funkcjonariuszami milicji i bezpieki dostarczając cennych informacji oraz kompromitujących materiałów. Stąd w praktyce utrzymywał się dualizm – propagandowo potępiano nierząd, nieoficjalnie jednak władza czerpała z niego różnorakie korzyści.

Wnioski końcowe rozprawy prezentowanej jako osiągnięcie naukowe pozwalają na konstatację, iż wiele „nowych kobiet” mieszkanek Nowej Huty miało problemy związane z adaptacją oraz nieumiejętnością połączenia życia w mieście z kultywowaniem stylu wiejskiego. Zmagały się z „dwuśrodowiskowością”. Z jednej strony przyjmowały narzucane style zachowań – wykazywały się entuzjazmem na żądanie, pełną zapału pracą w czynach

społecznych, radosnym udziałem w uroczystościach państwowych. Z drugiej zaś strony podtrzymywały wartości i schematy wyniesione ze środowiska rodzinnego. W zaciszu mieszkań, w otoczeniu najbliższej rodziny i znajomych krytykowały rzeczywistość, kultywowały zakazane tradycje i obyczaje, także religijne. Zaczęły mieć wątpliwości dotyczące dostrzeganych rozbieżności między obrazem propagandowym, a stanem faktycznym. To właśnie z tych powodów, jak się wydaje, nie angażowały się w tworzenie nowego miasta w stopniu, jakiego oczekiwali od nich rządzący.

Dokonana analiza źródeł pozwoliła postawić wniosek, iż eksperyment socjologiczny mający za zadanie stworzenie „nowego człowieka”, w tym „nowej kobiety” nie powiódł się. Chociaż bezpardonowo manipulowano kobietami i wykorzystywano je do realizacji własnych celów, Nowa Huta, która zgodnie z założeniem propagandowym miała być miejscem bez problemów okazała się ich pełna. Rządzący nie potrafili zapewnić obiecywanego harmonijnego rozwoju. Wizja propagandowa rozminęła się z rzeczywistością, czyniąc z kobiet i ich misji rodzinno-społecznej, narzędzie drugiej kategorii, czego wbrew oficjalnej retoryce, codziennie doświadczwały.

5. Omówienie pozostałych osiągnięć naukowo – badawczych (artystycznych).

Podstawowym kryterium decydującym o poziomie rozwoju badacza jest niezmiennie ocena dorobku naukowego, poprzedzona prezentacją i omówieniem dotychczasowych osiągnięć. Tematem wiodącym prowadzonych przeze mnie badań jest historia Polski XX wieku. Obszar, na którym skupiły się moje dotychczasowe dociekania naukowe stanowią historia Krakowa po 1945 roku oraz problematyka życia codziennego w okresie Polski Ludowej, które podjęłam na seminarium doktorskim. Ich wyniki zaprezentowałam m.in. w monografii *Kraków i jego mieszkańcy w latach 1945-1947*, Wydawnictwo Libron 2016, ss. 376, będącej uzupełnionym tekstem rozprawy doktorskiej.

Konsekwentnie kontynuuję te zainteresowania naukowe. Jednakże poszerzyłam pola badawcze o problematykę związaną z historią kobiet w PRL oraz dziejami Nowej Huty. Obecna XVIII Dzielnica Krakowa stała się obszarem moich głębszych badań z chwilą związania się z Muzeum PRL-u (w organizacji) – najpierw podczas pracy nad koncepcją wystawy stałej, a następnie przygotowań do prowadzenia debat oraz *Podwieczorka w Muzeum PRL-u*. Ich tematyka związana była z różnymi aspektami życia w PRL i w Nowej Hucie, analizowanymi niejednokrotnie z perspektywy jej mieszkanki. Wiąże się to również z moją aktywnością

w Pracowni Badań Krakowianistycznych i Turystyki Historycznej działającej w strukturze Instytutu Historii i Archiwistyki.

Od obrony pracy doktorskiej wydałam 60 publikacji naukowych (w tym 10 współredagowanych monografii zbiorowych). Publikacje te ukazały się w języku polskim, ale też w języku angielskim, niemieckim i francuskim, w czasopismach oraz publikacjach polskich i zagranicznych: czeskich, niemieckich, francuskich.

Ich tematyka skupiona została w kilku cyklach problemowych.

Pierwszy z nich koncentrował się na dziejach Krakowa po 1945 roku analizowanych przez pryzmat historii społecznej. Wśród publikacji chciałabym wyróżnić te poświęcone mieszkańcom Nowej Huty: *Nowa Huta in practice. The problems of everyday life for its inhabitants*, „Studia Historyczne” 2013, t. 56, z. 4, s. 497–510; *Szarość i kolory PRL-u we wspomnieniach uczestników „Podwieczorków w Muzeum PRL-u”*, „Światowid” 2018, nr 5, s. 139–153.

Wyniki moich badań w tym obszarze prezentowałam podczas konferencji, przede wszystkim: *Transformation of central European cities in historical development* (Uniwersytet Jagielloński 2013 r.), gdzie mówiłam o problemach życia codziennego mieszkańców Nowej Huty oraz 4. Źródłoznawczej Konferencji w Maniowach. *Źródło in situ w warsztacie badawczym historyka* (Maniowy, 2017 r.) podczas, której poruszyłam temat „Światowida” w przestrzeni miejskiej Nowej Huty. Problematykę związaną ze społecznością Nowej Huty omawiałam również na zagranicznych seminariach podczas moich pobytów w ramach programu Erasmus+: w 2015 roku na Uniwersytecie Preszowskim na Słowacji (*Krakow after World War II* oraz *Creating a new woman in the Polish People's Republic 1944–1956*) i w 2018 roku w Levinsky College of Education w Izraelu (*Everyday life in the Polish People's Republic (on the example of Nowa Huta)* oraz *New roles of women in the Polish People's Republic 1956–1970*), a także w 2018 roku na Uniwersytecie Juliusza i Maksymiliana w Würzburgu w Niemczech podczas stypendium badawczego w Polskiej Misji Historycznej w Würzburgu (*Nowa Huta (district of Kraków) and its residents in the 1960s*).

Badania nad życiem codziennym krakowian, ze szczególnym uwzględnieniem nowohucianek przyniosły wiele pytań odnoszących się do propagandowego wizerunku życia społecznego oraz pozycji kobiet w Polce Ludowej i ich rozbieżności z rzeczywistością. Ten kierunek zainteresowań wynikał również z moich badań prowadzonych podczas przygotowywania pracy magisterskiej na kierunku politologia i nauki społeczne. Dostrzeżone rozbieżności między manipulacją i propagandą rządzących, a faktycznymi zmianami społecznymi analizowałam na przykładzie „Gazety Krakowskiej”. Wnioski, które

zaprezentowałam w pracy magisterskiej opublikowałam w postaci artykułu *Zmiana procesu myślenia, czyli „pranie mózgu” na przykładzie „Gazety Krakowskiej” 1949–1956*, [w:] *Prasa w warsztacie badawczym historyka. Geneza – charakterystyka – interpretacja*, red. K. Karolczak, K. Meus, Kraków 2017, s. 187–205.

Podążając kierunkiem wyznaczonym przez badania z okresu politologicznych studiów magisterskich oraz studiów doktoranckich prowadziłam liczne kwerendy w krajowych oraz zagranicznych archiwach i bibliotekach. Ich wynikiem są następujące publikacje:

Wychodzenie z wojny. Kraków 1945–1947, „Krakowskie Studia Małopolskie” 2012, nr 17, s. 98–111; *Niegdyśiejsi bohaterowie. Pamięć o komunistach w przestrzeni miejskiej Krakowa*, [w:] *Historia – pamięć – tożsamość w edukacji humanistycznej*, t. 1, *Historia i edukacja*, red. B. Popiołek, A. Chłosta-Sikorska, U. Kicińska, Kraków 2013, s. 231–243; *Od wyzwolenia do zniewolenia. Krakowianie lat 1945–1947*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historica” 2013, z. 14, s. 242–251; *Powojenny krajobraz. Odbudowa Krakowa po drugiej wojnie światowej*, [w:] *Krajobrazy pamięci – pamięć krajobrazu*, red. Z. Budrewicz, M. Sienko, Kraków 2014, s. 31–47; *Dziecko w powojennym Krakowie*, [w:] *Dzieciństwo*, red. B. Popiołek, A. Chłosta-Sikorska, M. Gadocha, Warszawa 2014, s. 567–578; *Odbudowa edukacji w Krakowie po II wojnie światowej. Wprowadzenie do zagadnienia*, [w:] *Miasto w Europie Środkowo-Wschodniej. Procesy modernizacyjne*, red. K. Karolczak, P. Koval', K. Meus, Kraków 2016, s. 314–333.

W tekstach tych starałam się przedstawić nie tylko zmiany, jakie zaszły w powojennym Krakowie w obszarze społecznym i politycznym, ale i wydarzenia, które zasadniczo wpłynęły na dzisiejszy obraz miasta. Krakowianie z niepokojem obserwowali jak nowa władza wspierana z zewnątrz, wykorzystując najnowsze zdobycze propagandy, a niekiedy i siłę, finalizowała tworzenie fundamentów nowego porządku, chociaż proces ten nie był całkowicie udany. Kolejny zwrot w dziejach miasta przyniosła decyzja o budowie w niedalekiej odległości kombinatu metalurgicznego i miasta. Wprowadzona centralizacja odebrała mu prawo do decydowania o sobie. Zaś lokalizacja kombinatu metalurgicznego i miasta Nowa Huta w jego najbliższej okolicy spowodowała postępującą marginalizację.

Rządzący za pomocą propagandy i cenzury porządkowali świat aż do najmniejszego szczegółu. Chcieli przekonać obywateli, że informacje, które otrzymywali były prawdziwe i wyczerpujące. W artykule *Phänomene des schweigens unter historischer Perspektive Concealed in the narrative of the PRL (People's Republic of Poland)*, [w:] *Historische und kulturwissenschaftliche Untersuchungen zum Schweigen*, red. A. Bednarowska, M. Filar, B. Kołodziejczyk-Mróż, P. Majcher, Berlin 2017, s. 47–59 omówiłam zagadnienia, które

celowo przemilczano – fakty niekorzystne dla rządzących (niekompetencje, kompromitacje, afery), ale i zagadnienia, o których nie umiano rozmawiać (seksualność). Odkosoczną od kontrolowanego życia, wentylem dla nagromadzonych emocji i zastępczym sposobem sprzeciwu był humor, o czym napisałam w artykule *Zapomnieć o otaczającej rzeczywistości – humor w PRL-u*, [w:] *Historia – pamięć – tożsamość w edukacji humanistycznej*, t. 3, *Pamięć człowieka, pamięć miejsca, miejsca pamięci. Studia historyczno-antropologiczne*, red. B. Popiołek, A. Chłosta-Sikorska, A. Słaby, Kraków 2015, s. 119–132.

System polityczny, który został narzucony Polsce po II wojnie światowej zakładał przebudowę stosunków politycznych, gospodarczych oraz społecznych. Zmiany te doprowadzić miały do przewartościowania wyznawanych poglądów oraz dotychczasowych zachowań, kształtując „nowego człowieka”, rozumianego także jako „nowa kobieta”. I właśnie pytania o zmieniającą się pozycję kobiet w tym okresie oraz o rozmijanie się wskazań propagandowych ze stanem faktycznym stały się kolejnym obszarem moich dociekań i zaowocowały cyklem publikacji. Wyniki badań regularnie przedstawiam m.in. na zebraniach i konferencjach Komisji Historii Kobiet Komitetu Nauk Historycznych PAN oraz Komisji Historii Kobiet Zarządu Głównego PTH, których jestem członkiem. O braku kobiet na wyższych stanowiskach w aparacie władzy napisałam w artykule *Polityczne uczestnictwo kobiet w zjazdach Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z lat 1980–1986. Zarys problematyki*, [w:] *Drogi kobiet do polityki (na przestrzeni XVIII–XXI wieku)*, red. T. Kulak, M. Dajnowicz, Wrocław 2016, s. 389–415. W 2016 roku podczas konferencji w Siedlcach scharakteryzowałam trajektorię wojenną Joanny Korwin Łopuszańskiej. Jej relacja wnosi wiele do stanu wiedzy na temat deportowanych kobiet i ich losów w czasie II wojny światowej. Tekst został złożony do druku (*Joanna Korwin Łopuszańska – niezłomna dama z Krakowa*).

Tematykę tę poruszyłam również w innych publikacjach. Zagadnienie propagandowej kreacji wizerunku kobiet przez zideologizowaną kinematografię zaprezentowałam w artykule *Obraz kobiet w serialu „Czterej pancerni i pies”*, [w:] *Zanurzeni w historii, zanurzeni w kulturze. Kultowe seriale PRL-u*, red. M. Karwala, B. Serwatka, Kraków 2010, s. 45–66. Wskazanie w jaki sposób kobiety były traktowane przez system komunistyczny i jakie narzucono im role w społeczeństwie było celem kolejnej publikacji: *Boginie PRL – nowe role kobiety w społeczeństwie socjalistycznym*, [w:] *Kobieta i mężczyzna jedna przestrzeń – dwa światy*, red. B. Popiołek, A. Chłosta-Sikorska, M. Gadocha, Warszawa 2015, s. 615–622. Natomiast głoszone przez władzę postulaty równouprawnienia kobiet przeanalizowałam w artykule *Nowy model kobiety w PRL (1944/45–1956) – uwarunkowania polityczne, społeczne i kulturowe*, [w:] *Obywatelki na obcasach. Kobiety w życiu publicznym (XIX–XXI w.)*, t. 1,

red. U. Kozłowska, T. Sikorski, A. Wątor, Radzymin–Warszawa 2016, s. 35–51. Interesowało mnie to, czy Polki otrzymały od rządzących taką pozycję w państwie, która zaspakajałaby ich ambicje i potrzeby, czy też działania te miały charakter propagandowy mający ukryć fakt manipulowania nimi jako grupą społeczną i wykorzystywania ich do realizacji własnych celów. Natomiast w artykule *Kobieta jako podmiot systemu prawnego. Analiza porównawcza polskich konstytucji z lat 1921–1997*, [w:] *Parlament – konstytucja – demokracja w edukacji historycznej i obywatelskiej. Zbiór studiów*, red. S. Roszak, M. Strzelecka, A. Wieczorek, Toruń 2011, s. 215–225 przeanalizowałam zmiany w postrzeganiu praw kobiet i równouprawnienia płci przez zapisy ustaw zasadniczych obowiązujących w Polsce. Pokazałam również jak tę tematykę można zrealizować podczas szkolnych lekcji historii i wos.

Osobną płaszczyznę mojej działalności naukowej stanowią krytyczne recenzje wydawnictw naukowych. Ich wyniki przedstawiłam w artykułach recenzyjnych, a uwagę kierowałam na te publikacje, które związane były z obszarem moich zainteresowań naukowych. Były to: *Gdańsk – miasto od nowa. Kształtowanie społeczeństwa i warunki bytowe w latach 1945–1970*, Piotr Perkowski, *Gdańsk 2013*, „Krakowskie Studia Małopolskie” 2013, nr 18, s. 473–476; *W poszukiwaniu kobiet w podręcznikach do historii. Rozważania nad publikacją Iwony Chmury–Rutkowskiej, Edyty Głowackiej–Sobiech, Izabeli Skórzyńskiej, „Niegodne historii? O nieobecności i stereotypowych wizerunkach kobiet w świetle podręcznikowej narracji historycznej w gimnazjum”*, Poznań 2015, ss. 621, „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej XIX i XX wieku” 2016, t. 16, s. 209–219; *Aktywizacja zawodowa kobiet. Artykuł recenzyjny: Kobiety z marmuru. Robotnice w Polsce w latach 1945–1960*, Natalia Jarska, Warszawa 2015, „Klio” 2016, v. 37, nr 2, s. 155–166; *Padraic Kenney, Budowanie Polski Ludowej. Robotnicy a komuniści 1945–1959*, Warszawa 2015, ss. 451, „Klio” 2016, v. 38, nr 3, s. 156–165; *Agata Zysiak, Punkty za pochodzenie. Powojenna modernizacja i uniwersytet w robotniczym mieście*, Kraków 2016, ss. 342, „Zapiski Historyczne” 2018, z. 2, s. 274–282. Wykonałam również recenzję wydawniczą monografii, której autorką była Renáta Zechová, *Modelowanie obrazu kobiety w systemie kulturowym pogranicza śląsko-morawskiego*, Ostrava 2014, ss. 212.

Trzeci cykl problemowy związany jest z pracą w Katedrze Edukacji Historycznej, najpierw na stanowisku asystenta (2009-2011), a obecnie adiunkta. Przedmiotem moich analiz są przemiany w szkolnej edukacji historycznej i społecznej XX i XXI wieku, szeroko rozumiana dydaktyka historii i wiedzy o społeczeństwie oraz edukacja obywatelska.

Wśród artykułów poświęconych współczesnej edukacji historycznej i społecznej moje zainteresowania nakierowane są również na analizę doświadczeń edukacyjnych innych krajów.

W 2011 roku podczas międzynarodowej konferencji naukowej w Lewoczy wygłosiłam referat: *Trudne tematy – nowe wyzwania. Nauczanie historii najnowszej w polskich szkołach*. Byłam wykonawcą w projekcie *Historia ponad granicami – Historie hranicí nekončí* (numer: TS 9/100/12 Monit 3016) realizowanym przez Centrum Pedagogiczne dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego w Cieszynie Czeskim oraz Regionalny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli „WOM” w Bielsku Białej. Głównym celem projektu, realizowanego w latach 2012–2013, było rozpoczęcie dyskusji na temat potrzeb i możliwości wspólnej czesko-polskiej edukacji historycznej, szczególnie na obszarze Euroregionu Śląska Cieszyńskiego. Wszłam w skład polsko-czeskiego zespołu ekspertów, którzy potrzebę takiej edukacji starali się skonfrontować z historią obu państw. Sprawowałam nadzór merytoryczny nad przygotowaniem *curriculum* – programu nauczania historii regionalnej na obszarze Śląska Cieszyńskiego oraz wzorcowych kart pracy do wykorzystania na lekcjach po obu stronach granicy. Wzięłam także udział w konferencjach popularyzujących ten projekt. Uczestnictwo w tym przedsięwzięciu uświadomiło mi wagę nauczania historii na terenie pogranicznym, a szczególnie poszukiwanie tego co łączy a nie dzieli.

Zainteresowanie tą problematyką zaskutkowało również wstąpieniem do Polsko-Czeskiego Towarzystwa Naukowego, gdzie działałam w Polsko-Czeskim Zespole ds. Podręczników Szkolnych. W 2018 roku dla członków zespołu w swoim macierzystym instytucie zorganizowałam konferencję naukową *Rok 1918 w polskiej i czeskiej narracji historycznej i literackiej. Mitologia i symbolika a prawda historyczna*, podczas której mówiłam o inicjatywach, które podejmują pracownicy Katedry Edukacji Historycznej IHiA na rzecz upamiętniania odrodzenia się niepodległej Rzeczypospolitej i powstania suwerennego państwa polskiego w 1918 roku. Brałam również udział w spotkaniach zespołu w innych miastach. Pokłosiem spotkania w Ostrawie jest artykuł *Wizerunek sąsiada. Stosunki polsko-czeskie na kartach polskich podręczników do historii wydanych po 1989 roku*, [w:] *Vzájemný obraz souseda v polských a českých školních učebnicích*, red. B. Bracová, D. Labischová, Ostrava 2014, s. 41–50. Natomiast w Pradze w 2018 roku wygłosiłam referat *Projekty edukacyjne związane z odzyskaniem niepodległości przez Polskę realizowane przez szkoły*.

Zajmuję się również rolą i znaczeniem podręczników w kształtowaniu świadomości historycznej i społecznej. W polskiej szkole nauczanie, a także uczenie się oparte jest w głównej mierze na słowie i obrazie, stąd też duże znaczenie w tych procesach odgrywa podręcznik. Wiele z nich poddałam analizie i krytyce pod różnym kątem. Interesowało mnie przykładowo czy autorzy prezentują postaci kobiece, opisują ich życie, dokonania, zamieszczają biogramy i podobizny. Wyniki analiz podręczników nie tylko obecnie obowiązujących, ale i tych

używanych we wcześniejszych latach, zaprezentowałam w artykułach naukowych, przykładowo: *Podręcznikowe oblicza kobiet – refleksje edukacyjne*, „Konspekt” 2010, nr 3 (36), s. 162–169; *Une polonaise que le monde admire. Marie Skłodowska-Curie dans les manuels d'histoire publiés après 1989*, „Synergies Pologne” 2012, nr 9, s. 191–201; *Remembered and forgotten. Female figures in junior secondary school history handbooks*, [w:] *Historia ludzi. Historia dla ludzi. Krytyczny wymiar edukacji historycznej*, red. I. Chmura-Rutkowska, E. Głowacka-Sobiech, I. Skórzyńska, Kraków 2013, s. 299–313.

Innym obszarem mojej aktywności, wpisującym się w założenia wpływu działalności naukowej na funkcjonowanie społeczeństwa i gospodarki jest współpraca z ośrodkami doskonalenia metodycznego nauczycieli. Refleksje nad sposobem rozwiązywania problemów węzłowych występujących w procesie edukacji oraz popularyzacja wiedzy połączona z rozbudzaniem pasji historycznej i społecznej u dzieci i młodzieży, publikowałam w materiałach metodycznych dla nauczycieli. W tym zakresie 10-letnie doświadczenie w pracy w szkole okazało się nieocenionym fundamentem, z którego mogłam czerpać i dzielić się nim z innymi. W tym zbiorze materiałów należy wymienić poradnik dla nauczycieli przedmiotu historia i społeczeństwo realizowanego w szkołach ponadgimnazjalnych pt. *Przodków naszych dzieje. Ojczysty Panteon i ojczyste spory*, red. B. Popiołek, Kraków 2013, ss. 150, do którego napisałam opracowanie dydaktyczne. Podobny charakter miały opracowane materiały edukacyjnie dla uczniów i nauczycieli dotyczące nauczania o holokauście w ramach projektu *Dwie historie. Opowieści byłych więźniów obozów koncentracyjnych*, red. A. Wójcik, M. Zdziarski, Ł. Mackiewicz, Kraków 2013 realizowanego we współpracy z Instytutem Łukasiewicza (*Po pierwsze przeżyć... Materiały edukacyjne do Audycji 3; Solidarność więźniarska w warunkach obozowych. Materiały edukacyjne do Audycji 4*) oraz opublikowany w języku polskim i angielskim artykuł *Blogi w nauczaniu historii czyli nowoczesny sposób propagowania wiedzy* [*Blogs in the history teaching, i.e. modern way to promote knowledge*], [w:] *Historia 2.0. Panta Rhei materiały sympozjum XIX Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich 17 września 2014 w Szczecinie*, red. A. Sobczak, M. Cichocka, P. Frąckowiak, Lublin 2014, s. 99–108; 109–118.

Dostrzegając, iż nauczyciele najczęściej poszukują porad związanych z przygotowaniem lekcji wyróżniających się innowatorskim podejściem, przygotowałam i opublikowałam teksty traktujące o nowoczesnym wykorzystaniu środków dydaktycznych: *Plakat propagandowy jako forma perswazji wizualnej i jego wykorzystanie w edukacji historycznej*, [w:] *Toruńskie Spotkania Dydaktyczne IX. Wizualizacje historii. Zbiór studiów*, red. S. Roszak, M. Strzelecka, A. Wieczorek, Toruń 2012, s. 62–75; *Rejestr bieżących*

wydarzeń. *Polskie Kroniki Filmowe jako źródło wspomagające proces nauczania na lekcjach historii*, [w:] *Multimedia a źródła historyczne w nauczaniu i badaniach*, red. M. Ausz, M. Szabaciuk, Lublin 2015, s. 105–126; *Licealista – zbyt dorosły na baśni? Wzorce wychowania w baśniach braci Grimm jako źródło do nauczania przedmiotu Historia i społeczeństwo*, „Klio” 2016, v. 38, nr 3, s. 3–16.

Zaakcentowałam w nich również aktywizujące metody nauczania, które sprzyjają samodzielności myślenia i działania, pobudzają uczniów do twórczej pracy i aktywności, urozmaicają przyswajanie wiedzy i oddziałują na emocje.

Zachodzące dynamicznie zmiany stawiają przede mną, jako dydaktykiem, nowe wyzwania związane przede wszystkim z kształceniem studentów przyszłych nauczycieli historii i wos, ale także nauczaniem o przeszłości i teraźniejszości. Daje mi to również impuls podnoszenia jakości mojej pracy. Nie sposób być dobrym nauczycielem nie inwestując we własny rozwój intelektualny i osobowościowy. Jestem członkiem Komisji Dydaktycznej Polskiego Towarzystwa Historycznego, gdzie na bieżąco analizowane są zjawiska zachodzące w oświacie, w tym wdrażanie nowej podstawy programowej. Wiedzą i doświadczeniem dydaktycznym dzieliłam się z nauczycielami w licznych publikacjach: *Wspieranie aktywności twórczej ucznia gimnazjum na przykładzie lekcji historii*, [w:] *Edukacyjne konteksty wspomagania rozwoju dziecka*, red. E. Kochanowska, J. Wojciechowska, Bielsko-Biała 2012, s. 216–244; *Nowoczesna droga do sukcesu. Nauczyciel historii XXI wieku*, [w:] *Nauczyciel – kreator rzeczywistości edukacyjnej. Kształcenie-teoria-praktyka nauczycielska*, Bielsko Biała 2013, s. 217–227; *Specyfika pracy z uczniem zdolnym na III etapie edukacyjnym (gimnazjum)*, [w:] *Praca z uczniem o specjalnych potrzebach edukacyjnych*, t. II, red. A. Guzy, B. Niesporek-Szamburska, Kielce 2013, s. 82–91; *Historyczna edukacja pozaszkolna wobec wyzwań XXI wieku*, [w:] *Kierunki badań dydaktycznych – kierunki zmian edukacji historycznej*, red. S. Roszak, M. Strzelecka, A. Wieczorek, Toruń 2013, s. 194–202; *The universality of Korczak's ideas and their correlation with key skills*, [w:] *Korczakian reminiscences. Selected aspects of the times and legacy of Janusz Korczak*, eds. A. Chłosta-Sikorska, H. Stępniewska-Gębik, P. Trojański, Kraków 2014, ss. 115–128; *Cele kształcenia historycznego i ich adekwatność wobec wyzwań współczesności*, „Prace Historyczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, 2015, nr 142 (2), s. 281–291 (współautor: dr Piotr Trojański); *Ewolucja czy rewolucja? Nowa i stara matura z wiedzy o społeczeństwie*, „Wiadomości Historyczne” 2018, nr 1, s. 28–32; *Współczesne muzea historyczne w przestrzeni publicznej*, [w:] *Historia w przestrzeni publicznej*, red. J. Wojdon, Warszawa 2018, s. 299–310. Wskazywałam w nich czynniki służące wspieraniu aktywności twórczej ucznia, takie jak

działania szkoły i nauczyciela, programy nauczania i podręczniki, zakładane cele nauczania, wykorzystane metody i środki pobudzające zaangażowanie uczniów oraz propozycję edukacji pozaszkolnej oferowaną chociażby przez muzea. Zaś moje zainteresowanie egzaminami zewnętrznymi wynika z tego, że jestem egzaminatorem Centralnej Komisji Egzaminacyjnej egzaminów maturalnych z historii i woś, poza tym kilkakrotnie pełniłam funkcje obserwatora CKE podczas egzaminów w różnych typach szkół.

Znakomity materiał do wykorzystania na lekcji historii stanowi edycja wspomnień Sybiraków: H. Chudzio, A. Chłosta-Sikorska, M. Buś, *Pokolenia odchodzą. Relacje źródłowe polskich Sybiraków z Wielkiej Brytanii*. Leeds, Kraków 2016, ss. 394 oraz dołączona do niej płyta CD. Są one efektem mojej współpracy z Centrum Dokumentacji Zsyłek, Wypędzeń i Przesiedleń Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie. Jednostka ta prowadzi m.in. działalność edukacyjną, którą wspieram.

W ramach inicjatyw objętych patronatem PTH przygotowałam i prowadziłam również cykl szkoleń dla nauczycieli. Uczyli się oni jak w interesujący sposób prowadzić zajęcia integrując wiedzę z różnych dziedzin, sięgając po różnorakie metody i środki dydaktyczne – szczególnie ikonograficzne czy odbywać lekcje w miejscach edukacji pozaszkolnej.

Realizując zadania dydaktyczne współpracuję ze szkołami Małopolski i Śląska, muzeami i archiwami, OBEN IPN w Krakowie, Lokalną Grupą Działania „Blisko Krakowa”, Cechem Rzemiosł Spożywczych, „WOM” w Bielski Białej oraz Ośrodkiem Myśli Patriotycznej i Obywatelskiej w Kielcach. Prowadzę zajęcia warsztatowe, wykłady, prelekcje, kursy dla nauczycieli i uczniów, szkole edukatorów m.in. z przygotowania oferty zgodnej z podstawą programową. Przygotowuję również zakres merytoryczny i koordynuję przebieg licznych konkursów historycznych organizowanych przez te instytucje we współpracy z IHiA. Wielokrotnie również koordynowałam program wolontariatu naszych studentów w wyżej wymienionych placówkach.

Recenzuję również materiały dydaktyczne, m.in. *Przewodnik multimedialny Cmentarz wojenny nr 123 Łużna-Pustki* i związane z nim scenariusze zajęć związanych z edukacją regionalną. Poza tym dla Muzeum PRL-u recenzowałam scenariusz wystawy oraz projekt aranżacji wystawy *Trasa turystyczna po schronach Nowej Huty* oraz wystawę czasową pod roboczym tytułem *Osiedle Teatralne*.

Szczególne miejsce we współpracy krakowskiego ośrodka akademickiego z nauczycielami Małopolski zajmuje organizowana przez Polskie Towarzystwo Historyczne – olimpiada historyczna. Od lat cieszy się ona wysoką renomą i zainteresowaniem uczniów. Jako

członek PTH oraz sekretarz olimpiady odpowiadam w okręgu krakowskim za przebieg wszystkich jej trzech etapów.

Aktywności na polu kooperacji z otoczeniem nie ograniczam jedynie do wspomnianych wyżej form. W ramach współpracy z MEN jako recenzent i rzeczoznawca oceniam podręczniki do kształcenia ogólnego z historii i wiedzy o społeczeństwie pod względem merytorycznym i dydaktycznym. W analizowanym okresie wykonałam 13 ekspertyz.

Dostrzegając, że postęp naukowy wymaga od badacza samodzielnego poszukiwania nie tylko tematyki, lecz i środków finansowych na badania za szczególnie cenne w mojej pracy dydaktycznej uznaję uzyskanie i kierowanie dwoma projektami.

Pierwszy „*Żołnierze Niezłomni*” Ziemi Olkuskiej – *historia i pamięć* był realizowany w latach 2014–2015 w ramach programu MNiSW Uniwersytet Młodych Wynalazców (numer: MNiSW/ 2014/ DIR/ 620/ UMW). Współkierownikiem był dr hab. Józef Brynkus, prof. UP. Uczniowie IV Liceum Ogólnokształcącego w Olkuszu – beneficjenci projektu, przeprowadzili wywiady ze świadkami historii, dokonali kwerendy w licznych archiwach oraz przeszli cykl szkoleń, które pozwoliły im na pogłębienie stanu wiedzy, przyniosły nowe umiejętności oraz umożliwiły wstępne określenie wiedzy i świadomości współczesnych mieszkańców terenu olkuskiego na temat „Żołnierzy Niezłomnych”. Efektem finalnym prowadzonych badań były: gra miejska, rajd, konferencje naukowe (Kraków, Olkusz), monografia „*Żołnierze Niezłomni*” Ziemi Olkuskiej – *historia i pamięć*, red. J. Brynkus, A. Chłosta-Sikorska, M. Masłowski, Kraków 2015, ss. 140 oraz film dokumentalny pod tym samym tytułem. Publikacja została nieodpłatnie rozesłana do szkół zlokalizowanych na Ziemi Olkuskiej i może być znakomitym środkiem dydaktycznym do nauczania o historii tego regionu. Zaś film, który miał premierę w olkuskim kinie, dostępny jest w serwisie YouTube (<https://www.youtube.com/watch?v=DjmJvCWePwI>).

Jestem również kierownikiem merytorycznym projektu *Kompetentny nauczyciel – mistrz i wychowawca* wdrażanego w Instytucie Historii i Archiwistyki na kierunku historia specjalność nauczycielska. Jest on współfinansowany przez Unię Europejską w ramach środków Europejskiego Funduszu Społecznego (nr POWR.03.01.00-00-KN22/18-00). Współkierownikiem jest dr Piotr Trojański. Jego celem jest podniesienie kompetencji studentów – przyszłych nauczycieli historii i wychowawców odpowiadających potrzebom gospodarki, rynku pracy i społeczeństwa. Studiując w oparciu o przygotowany przez nas nowoczesny plan będą mogli zdobyć wiedzę, umiejętności oraz kompetencje kluczowe, niezbędne w pracy nauczyciela. Zyskają również szansę indywidualnego rozwoju, gdyż

otrzymają wsparcie: mentora – nauczyciela szkolnego oraz tutora – nauczyciela akademickiego. Projekt został przewidziany na lata 2018–2023.

Kolejny, równie istotny wyznacznik działalności naukowej, stanowi internacjonalizacja badań. Szczególnie w uprawianej przeze mnie dziedzinie nauk humanistycznych warunkuje ona formułowanie właściwych hipotez badawczych, ułatwiając jednocześnie implementację wyników badań do gospodarki – rozumianej jako wskazana już wyżej współpraca z ośrodkami doskonalenia metodycznego nauczycieli. Mając to na uwadze staram się aktywnie uczestniczyć w życiu naukowym poprzez branie czynnego udziału w krajowych i międzynarodowych konferencjach i seminariach oraz wyjazdach w ramach programu Erasmus +.

Oprócz tego zorganizowałam 18 konferencji, seminariów i warsztatów w Instytucie Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, w tym we współpracy ze słowackim Uniwersytetem w Preszowie (*Granice i pogranicza* – cykliczna konferencja naukowa odbywająca się naprzemiennie w Krakowie i Preszowie). Byłam członkiem komitetu organizacyjnego Kongresu Zagranicznych Badaczy Dziejów Polski w 2017 roku. Koordynowałam panel *Historia dawnej Rzeczypospolitej w podręcznikach i praktyce szkolnej* podczas, którego dyskutowaliśmy nad sposobem prezentacji dziejów dawnej Rzeczypospolitej w zagranicznych podręcznikach do historii.

Osobny obszar aktywności mieszczący się na pograniczu wdrożeń i internacjonalizacji stanowiła koordynacja trzech edycji polsko-izraelskiego seminarium studentów *Bringing Together* organizowanego we współpracy z Beit Ber College z Izraela. Jego celem było budowanie relacji międzynarodowych służących obalaniu stereotypów religijno-mentalnych, funkcjonujących w trójstronnych relacjach (Polacy-Żydzi-Arabowie). Uczestniczyłam również jako opiekun studentów podczas realizacji projektu badawczego *What connects us* przeprowadzonego wspólnie przez IHiA Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie i Levinsky College of Education w Tel Awiwie (Kraków 2016 r. i 2017 r.). W ramach tych projektów zaprezentowaliśmy polską historię, tradycje i kulturę. Od Izraelczyków uczyliśmy się o ich historii, kulturze i tradycjach oraz o koegzystencji z innymi narodami. Szukaliśmy punktów wspólnych, odnosząc się do ważnych wydarzeń dziejowych (diaspora żydowska w Polsce, II wojna światowa, holocaust, ...) oraz tego co łączy nas w życiu codziennym. Podczas zajęć zwracaliśmy uwagę na stereotypy religijne i mentalne funkcjonujące w naszych relacjach.

Zrównoważony rozwój kadry naukowej wymaga wieloaspektowego zaangażowania się badacza w pomoc i rozwój naukowo-osobowy młodszych koleżanek i kolegów. W okresie pracy na Uczelni wykonałam blisko 20 recenzji prac magisterskich i licencjackich

przygotowywanych pod kierunkiem pracowników naukowych IHiA. Aktywność ta pomaga w poszerzaniu horyzontów badawczych oraz w bieżącym kontakcie z literaturą przedmiotu.

Za równie cenną uważam także współpracę z doktorantami. Regularnie od 2015 roku uczestniczę w Doktoranckim Seminarium Dydaktyczno-Historycznym odbywającym się dwa razy do roku w różnych ośrodkach naukowych kraju. Jedno z nich zorganizowałam w swoim macierzystym instytucie. Jest ono otwarte dla wszystkich, którzy chcą przedyskutować koncepcję swojej rozprawy doktorskiej, czy też problem badawczy znajdujący się w obszarze ich zainteresowań i szukają wsparcia naukowego. Chętnie dzielę się nie tylko posiadanym doświadczeniem, ale również wsłuchuję się w pomysły i sugestie otwierające historyka na nowe pola naukowe. Uczestniczę również w konferencjach naukowych organizowanych przez Koło Naukowe Doktorantów Historii UP (np. *Natura – Człowiek – Kultura*, z referatem *Ideologicznie zaplanowany letni wypoczynek. Kultura zorganizowanego czasu wolnego okresu Polski Ludowej*).

Dopełnienie tych działań stanowi promotorstwo pomocnicze mgr. Zbigniewa Semika, który przygotowuje rozprawę doktorską zatytułowaną *Pomnik Włodzimierza I. Lenina w Nowej Hucie (1973–1989) Studium przypadku*. Tematyka związana jest z głównym nurtem moich badań, a opieka ta już pozwoliła mi na inne spojrzenie na pracę własną i rozszerzyła cezurę badań.

W ramach przydziału obowiązków sprawuję również nadzór dydaktyczny nad studentami specjalności nauczycielskiej odbywającymi praktykę zawodową specjalistyczną w szkołach podstawowych i ponadpodstawowych.

Duże znaczenie dla przyszłości nauk humanistycznych i społecznych ma popularyzacja nauki. Jestem autorką licznych artykułów traktujących o dziejach Krakowa i Nowej Huty, roli i miejsca kobiet w społeczeństwie oraz edukacji, które ukazały się m.in. w „Dzienniku Polskim”, „Gazecie Krakowskiej”, miesięczniku „Kraków”, czy „Tygodniku Przekrój”. Regularnie prowadzę wykłady otwarte dla dorosłych, młodzieży i dzieci w Towarzystwie Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, którego jestem członkiem.

Oprócz wspomnianych aktywności prowadzę i animuję zajęcia warsztatowe dla dzieci oraz wykłady dla rodziców organizowane przez nasz uczelniany Uniwersytet dla Dzieci i Rodziców, podczas których szczególnym zainteresowaniem cieszą się te poświęcone *Zabawom w PRL-u*. Spotykam się również z seniorami studentami Uniwersytetów Trzeciego Wieku (Olkusz, Bukowno). Współpracuję również z PTH oddziałem w Nowym Targu. Aktywnie włączam się w organizację Festiwalu Nauki, Nocy Naukowców i Dni Otwartych UP. Od 2018 roku jestem zaangażowana w Oświęcimskie Forum Praw Człowieka, podczas którego

przygotowałam i prowadziłam panel dyskusyjny dla studentów *Czy prawda ma znaczenie?* W tym roku tematem przewodnim panelu będzie *Między nacjonalizmem a patriotyzmem*.

Praca badacza nie ogranicza się wyłącznie do aspektów *stricte* naukowych. Równie istotne miejsce w mojej działalności zajmuje pełnienie różnych funkcji w uczelni. Jestem członkiem Wydziałowego Zespołu ds. Jakości Kształcenia jako Pełnomocnik Dziekana Wydziału Humanistycznego ds. Interesariuszy Zewnętrznych oraz Kierunkowego Zespołu ds. Jakości Kształcenia w IHiA.

Od 2012 roku jestem członkiem instytutowych komisji do opracowania programów dla różnych poziomów studiów: I i II stopnia oraz studiów podyplomowych. Działanie to umożliwia synergiczne połączenie omówionych już aktywności naukowych, i z tego powodu oceniam je jako bardzo istotne.

Od 2013 roku jestem kierownikiem studiów podyplomowych Historia i wiedza o społeczeństwie prowadzonych w IHiA. Cyklicznie pełnię również funkcję opiekuna roku.

W 2016 roku zostałam powołana przez JM Rektora na Rzecznika dyscyplinarnego do spraw studentów.

Moje osiągnięcia badawcze, dydaktyczne i organizacyjne zostały docenione przyznaniem trzech nagród. W 2018 roku otrzymałam *Nagrodę indywidualną III stopnia Rektora Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie za oryginalne i twórcze osiągnięcia naukowe udokumentowane publikacjami naukowymi*, w 2015 roku nagrodę „Mistrz dydaktyki” Dziekana Wydziału Humanistycznego UP im. KEN, za osiągnięcia dostrzeżone na polu edukacji w szkole wyższej, która uwzględnia także aktywność na niższych szczeblach KRK oraz na różnych poziomach edukacyjnych i w tym samym roku nagrodę *Zasłużony dla Olimpiady Historycznej* przyznaną przez Komitet Główny Olimpiady Historycznej za aktywne zaangażowanie w organizację Olimpiady Historycznej i pełnienie funkcji sekretarza Komitetu Okręgowego OH.

Agnieszka Anioś-Sikomska

Agnieszka Anioś-Sikomska